
Prasa o adwokaturze

Palestra 25/5(281), 162-167

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kiem do Serocka, autokarem na trasie Góra Kalwaria — Czersk — Przyczółek Magnuszewski, a poza tym zwiedzano też autokarem Warszawę.

5. Zebrania Zarządu Koła odbywają się raz na miesiąc zgodnie z regulaminem lub częściej w miarę potrzeby. Na przykład w dniu 8 grudnia ub. r. odbyło się zebranie rozszerzonego Zarządu Koła w celu przedyskutowania postulatów przygotowanych na przedjazdowe Zgromadzenie Izby. Wnioski z tego zebrania zgłoszone zostały na wspomniane Zgromadzenie Izby warszawskiej i przez nie przyjęte.

6. W ramach współpracy Zarządu Koła z Radą Adwokacką odbyło się w dniu 18 listopada wspólne zebranie, któremu przewodniczył dziekan adw.

Maciej Dubois. Na zebraniu tym przewodniczący Koła zaznajomił Radę Adwokacką z działalnością Koła i potrzebami jego członków. W dyskusji zabrali głos członkowie Rady i Zarządu Koła.

7. Działalność roku 1980 uwieńczyło spotkanie noworoczne, które odbyło się w dniu 7 stycznia br. Około 100 członków naszego Koła spędziło przyjemnie kilka godzin przy wspólnej uroczystej kolacji, którą zaszczylił swoją obecnością dziekan Rady adw. M. Dubois, wicedziekan adw. Jerzy Malinowski oraz b. przewodniczący Koła a obecnie jego honorowy prezes adw. Juliusz Kloss.

J.B.

PRASA O ADWOKATURZE

Podnoszony od dawna przez środowisko adwokatów postulat rewizji wysokości opłat sądowych, zwłaszcza w sprawach karnych, będący sprzeciwem przeciwko fiskalizacji wymiaru sprawiedliwości, znalazł nieoczekiwane poparcie ze strony zespołu redakcyjnego tygodnika „Prawo i Życie”, będącego organem prasowym Zrzeszenia Prawników Polskich. W tygodniku (nr 15 z dnia 12 kwietnia br.) zamieszczono obszerny *List otwarty do ministra sprawiedliwości*, w którym wyłuszczone zostały poważne zastrzeżenia do szeroko stosowanej przez sądy „ekonomizacji wymiaru sprawiedliwości”. W powołanym wystąpieniu prasowym przypomniano postulaty adwokatury w tej materii i wskazano na znane stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej, przytaczając fragment jej opracowania w tym przedmiocie.

W końcowych ustępach „Listu otwartego” podano:

„W naszym najgłębszym przekonaniu wymiar sprawiedliwości nie może być traktowany jako dochodowe przedsiębiorstwo wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Sytuacja odmienna musi nieuchronnie prowadzić do tego, że sądy, cieszące się w społeczeństwie znacznym autorytetem, zaczną być przez obywateli oceniane nie tylko jako organy ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości, lecz również jako instrument drenażu fiskalnego, co stanowiłoby zaprzeczenie ich zadań i funkcji. Uznajemy za słuszne głosy tych prawników, którzy domagają się nowelizacji ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz modyfikacji opłat w sprawach cywilnych w taki sposób, by czyniły one środki ochrony prawnej dostępnymi dla wszystkich, a nie jedynie dla uprzywilejowanych finansowo. Na uwagę zasługuje zwłaszcza postulat zgłoszony przez środowisko adwokatów, by opłaty za drugą instancję w sprawach karnych wynosiły jedynie 5, a nie, jak to jest obecnie, 10 procent orzekanych grzywien oraz by wyraźnie określono

w przepisach obowiązek sądu badania stanu majątkowego uczestników tych postępowań i odpowiedniego miarkowania wszelkich opłat. Konieczne jest również dokonanie szczegółowej analizy praktyki orzekania kar zastępczych pozbawienia wolności i wyciągnięcia w niej odpowiednich wniosków. Wymaga tego szeroko pojęty interes obywateli, jak i wzgląd na społeczny autorytet oraz prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości."

*

Zamieszczony w „Tygodniku Powszechnym” (nr 17 z dnia 26 kwietnia br.) artykuł Zdzisława Krzemińskiego pt. *Adwokatura musi być niezawisła* został poświęcony podstawowym problemom niezawisłości i pełnej samorządności adwokatury polskiej. Z wywodów autora zawierających liczne uwagi krytyczne warto przedstawić niektóre wątki myślowe:

„Adwokatura potrzebna jest społeczeństwu i państwu. Jednakże swe zadania adwokatura może wykonywać tylko wtedy, gdy działać będzie w odpowiednich warunkach, gwarantujących jej swobodne wykonywanie czynności zawodowych. Można i trzeba kategorycznie stwierdzić, że podstawową gwarancją jest niezawisłość. Adwokatura w kontaktach z klientem przy wykonywaniu funkcji obrończych na salach sądowych czy w urzędach musi mieć zagwarantowaną swobodę poczynić (...) pełną niezawisłość gwarantuje państwu tylko własna organizacja samorządowa. Tam gdzie nie ma samorządu, nie można poważnie mówić o wolnej i niezawisłej adwokaturze.”

Z kolei autor przedstawił meandry rozwoju samorządu adwokackiego od 1945 r., tak konkludując:

„Stworzony przez tę ustawę (mowa o ustawie o ustroju adwokatury z 1963 r. — dop. mój s.m.) model samorządu adwokackiego nie odpowiada ani ambicjom adwokatury, ani społecznemu zapotrzebowaniu. W tej chwili jest najwyższy czas, by stare błędy naprawić. Im szybciej to nastąpi, tym będzie lepiej tak dla adwokatury jak i dla społeczeństwa. Faktem jest bowiem bezspornym, że wszelkie tendencje zmierzające do ograniczenia samorządności adwokatury prowadzą w ostatecznym rachunku do ograniczenia praw obywatela do obrony (...). Głównym mankamentem obecnego modelu samorządu jest to, że opiera się on na niedemokratycznym systemie wyborczym. Skasowanie wolnych zgromadzeń w izbach i wprowadzenie zebrań delegatów musiało obniżyć rangę tych wyborów. Daleko gorsze jest skasowanie możliwości zgłaszania dowolnej ilości kandydatur na członków rady (adwokackiej). Wielce niepokojący jest sposób powoływania prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Ustalenie składu prezydium z dala od wyborców, i to w oparciu o tzw. „klucz partyjny”, musiało nieuchronnie prowadzić do kryzysu zaufania do tego organu (...). Do nadmiernych rozmiarów został rozbudowany nadzór resortu (sprawiedliwości) nad działalnością samorządu.”

Dalsze wywody poświęcił Z. Krzemiński podstawowym kwestiom, które powinny się znaleźć w nowej ustawie o adwokaturze, zwłaszcza w przepisach o Zjeździe Adwokatury, przestrzegając zarazem, by „przy pomocy pomysłowych kruczków ordynacyjnych” nie doprowadzić „do tego, że będzie to ciało ulegające manipulacjom (...)” Jego zdaniem, „jakakolwiek ingerencja władzy państwowej w wewnętrzne sprawy samorządowe podcina istotę samorządu. „Skoro mamy sami się rządzić, opieka ze strony czynników administracyjnych jest wręcz niepotrzebna (...)”

Ostatnim zagadnieniem podjętym w omawianym artykule stała się sprawa wprowadzenia i stosowania „limitów wiekowych” w adwokaturze, co autor namiętnie skrytykował, pisząc na koniec swych wywodów:

„Adwokaci sami doskonale wiedzą, kiedy trzeba odejść z zawodu, i istnieją podstawy prawne, by członkowie zespołu podejmowali stosowne uchwały w tej materii. Interwencja z góry jest niepotrzebna i wręcz szkodliwa. Może bowiem stanowić podstawę do usuwania ludzi niewygodnych.”

Postawę autora przedstawionego w artykule przeglądu kluczowych spraw korporacyjnych środowiska adwokackiego najlepiej ilustruje następujące zdanie:

(...) Uważamy się za wolny zawód i tej wolności zdecydowani jesteśmy do upadłego bronić.”

*

Jerzy A. Solecki w artykule pt. *O co walczą adwokaci — Obrona praw czy obrona zawodu?* („Kurier Szczeciński” nr 24 z dnia 5 lutego br.) zrelacjonował treść rozmowy przeprowadzonej z adw. Marią Budzanowską na temat postulatów adwokatury, zgłoszonych na Zjeździe poznańskim. Autor podkreślił, że adwokaci dążą przede wszystkim do pełnej samorządności, a zatem „konieczne jest inne, odpowiadające współczesności rozumienie roli i funkcji adwokatury, stworzenie adwokaturze odpowiedniego pola do działania, co przyniesie korzyści wszystkim: obywatelowi, społeczeństwu, administracji, państwu. Nie sposób się z tym nie zgodzić i nie poprzec dezyderatów naszych obrońców.”

*

Podobna w tonacji jest publikacja pt. *Niech prawo zawsze prawo znaczy...* pióra T. Janusza („Ilustrowany Kurier Polski” nr 51 z dnia 15 marca br.). Zdaniem autora artykułu „szczególnej wagi, na tle obecnych przemian w naszym kraju, nabiera kwestia przywrócenia adwokaturze pełnej samorządności i niezależności, by nie była ona traktowana jako relikw burżuazyjnej przeszłości, lecz stała się — jak podkreślano w czasie grudniowego plenarnego posiedzenia Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem Naczelnej Rady Adwokackiej — rzeczywistym gwarantem praworządności w ramach obowiązującego porządku prawnego.”

W dalszej części publikacji przedstawiono treść rozmowy przeprowadzonej z adw. Wiktorem Kalką, dziekanem Rady Adwokackiej w Toruniu, na temat bieżących spraw adwokatury i postulatów środowiska adwokackiego, zmierzających do wprowadzenia zmian w obecnym ustawodawstwie w celu wzmocnienia ochrony praw obywateli.

*

„Prawnicy a „Solidarność” to tytuł publikacji zamieszczonej w „Tygodniku Powszechnym” (nr 11 z dnia 15 marca br.). Redakcja tego tygodnika przeprowadziła rozmowę z niektórymi członkami Zespołu Doradców Prawnych MZS Regionu Małopolskiego „Solidarność” na temat form pomocy prawnej świadczonej temu ogniwu NSZZ „Solidarność”. Rozmówcami z redakcją byli m.in. adwokaci z Izby krakowskiej dr Andrzej Rozmarynowicz i Stefan Płazek. W toku rozmowy wyjaśnili oni, na czym polega poradnictwo prawne ekspertów prawniczych w rozwoju działalności nowego typu związku zawodowego, jakim jest NSZZ „Solidarność”.

*

W rubryce Prezydium ZG ZPP organ prasowy ZPP „Prawo i Życie” (nr 17 z dnia 26 kwietnia br.) podał przebieg obrad tego gremium w dniu 13 kwietnia br., w toku których omówiono m.in. projekt ustawy — Prawo o adwokaturze. W informacji tej zaznaczono m.in., co następuje:

„W wyniku dyskusji nad przedłożonym przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej projektem ustawy — Prawo o adwokaturze, opracowanym przez Adwokacką Komisję Legislacyjną i Naczelną Radę Adwokacką, Prezydium przyjęło następującą uchwałę: Prezydium ZG ZPP wyraża pełne poparcie dla starań adwokatury o szybkie uchwalenie ustawy prawo o adwokaturze, uwzględniającej w szczególności rolę i miejsce adwokatury w ochronie porządku prawnego i wzbogacającej jej samorządność.”

*

O roli adwokata w procesie sądowym i o przemianach w środowisku adwokatury i jego postulatach rozmawiali z redaktorem Franciszkiem Szporem z „Trybuny Robotniczej” (nr 58 z dnia 22 marca br.) dziekan Andrzej Dzieciół i sekretarz Katowickiej Rady Adwokackiej Jan Grochowicz. Treść tej rozmowy opublikowano w tej gazecie pt. *Nie ma sądu bez adwokata.*

*

W udzielonym „Trybunie Ludu” (nr 77 z dnia 1 kwietnia br.) wywiadzie prasowym nowo wybrany przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego prof. dr Edward Kowalczyk złożył m.in. następujące oświadczenie:

„Interesują nas w pracy SD np. prawnicy, którym chcemy tworzyć warunki do działalności nad efektywnym porządkowaniem prawa, umacnianiem praworządności i szerzeniem kultury prawnej wśród społeczeństwa. Wspieramy politycznie adwokaturę, którą chcemy inspirować w kierunku rozwiązywania współczesnej problematyki społeczno-prawnej.”

*

„Życie Warszawy” (nr 98 z dnia 28 kwietnia br.) zamieściło komunikat PAP-u o powołaniu przez Prezesa Rady Ministrów Komisji Koordynacyjnej do spraw przestrzegania prawa, praworządności i porządku publicznego. Komisja ta ma być roboczym organem Prezydium Rządu i Prezesa Rady Ministrów, utworzonym w celu czuwania nad przestrzeganiem praworządności w kraju. Wspomniany komunikat podał skład tej Komisji i nadmienił m.in., że przewodniczący tej Komisji zaprosi do współpracy z nią Naczelną Radę Adwokacką, ZG ZPP, PAN i przedstawicieli OKFJN.

*

W „Trybunie Ludu” (nr 99 z dnia 28 kwietnia br.) ukazała się informacja za-tytułowana *Zebranie założycielskie Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Radców Prawnych.* Jak wynika z tej notatki, zebranie to odbyło się 27 kwietnia 1981 r. a warszawskie ogniwo organizacyjne Stowarzyszenia jest 15 oddziałem w kraju. „Głównym celem działania Stowarzyszenia — czytamy — jest integracja środo-

wiska radców prawnych-adwokatów i radców prawnych nie będących adwokatami. Nie przyniosły dotychczas wyników próby takiej integracji podejmowane przez istniejące zrzeszenia, instytucje i związki zawodowe. Uniwersalna formuła Stowarzyszenia zakłada równoległą działalność jego członków w "Zrzeszeniu Prawników Polskich czy w związkach zawodowych. Najważniejszym działaniem, jakie stawia sobie liczące ok. tysiąca członków SRP, jest doprowadzenie do uzyskania zapisu ustawodawczego o samorządzie radców prawnych. O tych problemach, a także o innych bieżących działaniach SRP poinformował zebranych prezes Stowarzyszenia Radców Prawnych w Polsce — Jacek Żuławski."

*

O I Krajowym Zjeździe Radców Prawnych odbytym w Krakowie doniósł dziennik „Echo Krakowa” (nr 15 z dnia 21 stycznia br.). Zjazd ten wybrał 33-osobowy Zarząd Główny Stowarzyszenia Radców Prawnych.

*

Lubelska gazeta „Sztandar Ludu” (nr 255 z dnia 24 listopada 1980 r.) zamieściła notatkę informacyjną pt. *Ogólnopolski Zjazd adwokatów-miłośników muzyki*. Imprezę tę zorganizowały Ośrodek Badawczy Adwokatury i Rada Adwokacka w Lublinie. „Miejsce zjazdu — podano w tej informacji — było nieprzypadkowe: znane są wieloletnie tradycje lubelskich adwokatów w upowszechnianiu muzyki, w pomnażaniu aktywności (miejscowego) Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i popieraniu wszelkich jego inicjatyw.”

Na zjeździe tym zaaranżowana została wystawa dorobku adwokatów-miłośników muzyki, a w siedzibie Filharmonii Lubelskiej odbyły się koncerty uprawiających muzykę adwokatów, przy czym repertuar wykonawców był szeroki: od muzyki Chopina aż po standardy jazzowe.

*

Obszerną informację o Zjeździe adwokatów-miłośników muzyki zamieścił „Ruch Muzyczny” (nr 1 z dnia 11 stycznia br.) pisząc m.in., „że wielu wybitnych przedstawicieli palestry jest animatorami życia muzycznego w wielu ośrodkach kraju.”

*

W notatce pt. *Krakowscy adwokaci w obronie środowiska naturalnego* („Echo Krakowa” nr 255 z dn. 26 listopada 1980 r.) zamieszczono informację o publicznej ofercie Rady Adwokackiej w Krakowie udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej przez członków Izby Adwokackiej w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Inicjatorzy oferty wskazali na możliwości wykorzystania różnych form i działań prawnych zmierzających do usunięcia zagrożeń środowiska naturalnego ze strony zakładów przemysłowych.

*

Postać adw. Michała Orzęckiego, zmarłego w 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, przypomniał w szkicu monograficznym pt. *Pan na Targówku* Marek Ruszczyk („Kurier Polski” nr 43 z dnia 3 marca br.). W tym pośmiertnym wspomnieniu mowa jest o zasługach adw. Michała Orzęckiego jako obrońcy

ubogiej klienteli z Targówka czy Annopola, o jego działalności społecznej, tudzież o działalności naukowo-dydaktycznej. Szkic ten zawiera wiele materiału biograficznego, który powinien być wykorzystany w Słowniku adwokatów polskich.

s.m.

LISTY DO REDAKCJI

Redakcja otrzymała list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze.

W numerze 2 „Gazety Prawniczej” ukazał się mój artykuł pt. „Poznański zjazd adwokatury”, w którym bez mojej wiedzy opuszczone zostały istotne fragmenty dotyczące przebiegu Zjazdu.

Chodzi między innymi o omówienie wystąpienia mec. Jana Olszewskiego z Warszawy, który przypomniał wysoce naganne zachowanie publiczności w sądzie radomskim wobec obrońców w procesach robotników z Radomia, sądzonych w związku z wydarzeniami z czerwca 1976 r. Pominęto również sprawę hańbiącej uchwały Katowickiej Rady Adwokackiej, piętnującej przedstawicieli palestry podejmujących się obrony w procesach radomskich, a także stanowisko delegatów Izby Katowickiej wobec tej sprawy na Zjeździe. W moim artykule poruszone były także sprawy adwokatów W. Lis-Olszewskiego i K. Głogowskiego, wobec których to spraw Zjazd zajął stanowisko w dokumentach końcowych.

Z uwagi na ogólnopubliczny charakter wspomnianych wyżej spraw, a także na to, że były one integralną częścią wielu wystąpień na Zjeździe, opuszczenie ich w opublikowanym artykule rodzić może przekonanie o nierzetelności dziennikarza piszącego o poznańskim Zjeździe adwokatury. Stąd gorąca prośba o opublikowanie niniejszego listu.

Z poważaniem

Jerzy Szczęsny